Nr. 276. Sobota, dnia 29 Listopada 1930 roku. Cena 10 gr. Rok XXV.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

Sklep „Gońca Częstochowskiego", ul. Panny Marji nr. 26. — Telefon nr. 50.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Skrz. poczt. 45

Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 40 gr. W tekście i nadesłane 80 gr., za tekstem 20 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wyraz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne 1.50 zł. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skosne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 100 proc. droższe.

SETNA ROCZNICA POWSTANIA LISTOPADOWEGO

Wśród zdarzeń, podziwu godnych, w historji narodu polskiego, co naprzemian radością i bólem za serce chwytają, co mimo strasznego zniszczenia życie narodowe rozbudzały i potęgowały, jest Powstanie Listopadowe, kiedy to garstka młodzieży wojskowej, upojona bezgraniczną miłością Ojczyzny, rzuca się, aby ciemiężyciela, cara, wygnać, rządy moskiewskie obalić ,a Ojczyźnie wiekość i chwałę światową przywrócić. Zaiste poryw wzniosły, godny nietylko odwagi młodzieży, ale mężów, ale wojska polskiego, które było chlubą całego narodu i dumą jego. Zanim powiemy o powstaniu, musimy wspomnieć o wojsku polskiem. Od wykształconego człowieka do prostego chłopka, od najbogatszego do najuboższego, każdy się szczycił wojskiem Królestwa Kongresowego. Brak tylko było w wojsku polskim armat, których nie wolno było wyrabiać w Polsce, ani do Polski sprowadzać. Obowiązki ministra wojny wtedy pełnił generał Maurycy hr. Hauke.

Po wybuchu powstania (na początku 1931 r.) było 36,550 piechoty przy wzmocnieniu jej trzecimi bataljonami i trzy dywizje jazdy, liczącej 68 szwadronów z 10,200 żołnierzy. Artylerja piesza i polowa liczyła zaledwie 148 dział. Wałowych działo było 263, z których na Pradze 43, w Modlinie 60 i w Zamościu 160.

Dla wykształcenia zdolnych oficerów prócz szkoły kadetów była w Warszawie tak zwana szkoła aplikacyjna, czyli wyższa akademja wojskowa na wzór Ecole d'application w Metz pod głównym zarządem wojennym dostojnego pułkownika Sowińskiego bez nogi, który nieśmiertelną okrył się sławą pod Wolą 1831 roku, ginąc śmiercią walecznych za Ojczyznę. Pułkownik Kołaczkowski był dyrektorem naukowym. Katechetą był kapelan Gutkowski, późniejszy biskup podlaski, prześladowany przez Moskali. Fizykę wykładał profesor uniwersytetu Skrocki, a chemję także profesor uniwersytetu Kitajewski. Matematykę wyższą ks. Skolimowski, o którym świadczy W. Pol, że był to matematyk sławy europejskiej. — Geometrje wykreślną, fortyfikację polową i stałą pułkownik Coviot i Kołaczkowski. Budownictwo lądowe i wodne pułkownik Rossman. Naukę artylerji kapitan Jaszowski, potem Pańkowski. Taktykę i strategję pułkownik Prądzyński. Rysunku topograficznego Robert. Języka francuskiego uczył Chopin, ojciec sławnego muzyka naszego. Prócz tego był i profesor rosyjskiego języka, umiejętności, nauk ścisłych.

Z tej to szkoły wyższej wychodzili oficerowie sztabowi, oficerowie inżynierji i artylerji bardzo wykształceni, którzyby mogli przynosić zaszczyt każdemu państwu. To też nic dziwnego, że w czasie wojny tureckiej 1828 roku wzywani byli z Warszawy oficerowie sztabowi do armji rosyjskiej. Generał Chrzanowski był przez całą wojnę turecką przy głównego dowodzącym wojskiem rosyjskiem Dybiczu w głównym sztabie i wielce się tam odznaczył.

Kiedy się najmniej spodziewano, kiedy najmniej było pożądane, wybuchło powstanie 29-go listopada 1830 r. Dwudziestu podoficerów ze szkoły podchorążych, zniosłszy się ze studentami wyższej szkoły dokonywa napadu na Belweder. Przedarło się przez straże ułanów do pałacu wielkiego księcia; zastają tam w przedpokoju wice-prezydenta Lubowidzkiego, który przyszedł tutaj z raportem, generała Gendra najgorszej sławy, i służbę. Podoficerowie rzucają się na Lubowidzkiego i Gendra, którzy zakłuci bagnetami, padają bez duszy. Kamerdynowie również jedni zabici, drudzy poranieni zostali. Wielki książę skrytemi drzwiami umknął, a podoficerowie następnie zbiegli do miasta zagrzewać do powstania. Już na ulicy słychać wystrzały. Jeden z podchorążych, pędząc na koniu, woła: „Polacy do broni, Moskale wyrzynają naszych!" Coraz to więcej się gromadzą żołnierze, coraz to więcej gromadzi się ludzi. Gdy generał Hauke wypadł na koniu, aby się dowiedzieć, co się dzieje, zapytany przez żołnierzy, kto jedzie, nie odpowiedział; natychmiast został kilku wystrzałami położony trupem na ziemi. Razem z nim zabito Filipa Miniszewskiego i Nowickiego, którego wzięto za generała rosyjskiego, Lewickiego. Rozsiekano także generała Blumera za niecne wyroki wojskowe według rozkazu wielkiego księcia. Z Moskali zabito generała Sassa, naczelnika policji tajnej. Oddziały rosyjskie ustąpiły powstańcom. Lud rzucił się na arsenał, otworzył podwoje przy pomocy lewarów i zabrał broń, której było 60,000. Prochownia wyleciała w powietrze. Motłoch rzucił się na szynkownie i składy wódek, pijąc ile się zmieściło i wkrótce było kilkadziesiąt tysięcy pijanych. Krzyki, wołania, strzelanina napełniają całe miasto. Okropna to była noc, nikt nie mógł zmrużyć oka. Trzeba było działać i radzić, aby nie sprowadzić nieszczęścia i bratobójczej walki. Młodzież roz poczęła walkę z caratem, ale jak tę walkę poprowadzić, nie wiedziała. Musieli przybyć na pomoc starsi. W nocy też tej zebrała się Rada administracyjna, w której między innymi brali udział najwięksi patrjoci, jak: Adam książę Czartoryski, Ursyn Niemcewicz i Joachim Lelewel. Rada zajęła się utworzeniem nowej municypalności. Dawny prezydent miasta Warszawy Węgrzecki wrócił na swe miejsce, a Piotr Łubieński zajął się utworzeniem gwardji narodowej, która wielce się przyczyniła do uspokojenia ludności. Chłopickiego ogłoszono dyktatorem. Zaczęto ściągać siły zbrojne. Wieść o powstaniu, jak piorun budzi Polskę z letargu i uśpienia, do czynu rwą się żwawo wszyscy; gromadzą się ochotnicy; płyną obficie wojenne zasoby. Na zawołanie Rady przybył pierwszy generał Szembek, następnie Krukowiecki z Rawy. Generał Skrzynecki również, obecny w nocy 29 listopada w Warszawie, ruszył natychmiast po swój pułk, stojący w Pułtusku; i już 3 grudnia na czele tegoż pułku wkroczył do stolicy, witany okrzykami ludu, a dnia 3 lutego szedł w przedniej straży na spotkanie nieprzyjaciela. I tak widzimy, że szlachetny odruch młodzieży wojskowej, która powstała przeciw tyranowi, co się ukoronował na króla polskiego, aby gwałcić śmielej zaprzysiężoną konstytucję, co chciał wysłać wojsko polskie w pierwszych szeregach przeciw Francji, co gnębił i dokuczał swemi ukazami, niszcząc wszystko, co było szlachetne, czynem poparli najszlachetniejsi wodzowie narodu. Widzimy na karcie owego momentu dziejowego jaśniejące imiona: Chłopickiego, Skrzyneckiego, Dwernickiego, Dembińskiego, Bogusławskiego, Żymirskiego, Sowińskiego, Behma, Ordona i wielu — wielu innych.

Wojsko polskie pod takimi wodzami biło się, choć głód dokuczał, ratowało honor bohaterstwem i poświęceniem, zwyciężało pod Stoczkiem, Dobrem, Wawrem, Grochowem, Białołęką, Dembem Wielkim, Iganiami, Nową Wsią, Boremlem i t. d. Dziewięć miesięcy walczyło mężnie, trupem kładło się jak zboże pokosem się kładzie na pobojowisku w morderczych walkach pod Ostrołęką i pod Warszawą.

Wielkie też było poświęcenie narodu polskiego, który oddawał wszystko: mienie i życie, by zbawić Ojczyznę. Jasna Góra też z rozkazu Rządu Narodowego dała wtedy prócz innych rzeczy do Mennicy Warszawskiej 5 funtów złota i 226 funtów srebra. A takie też czyniły ofiary inne kościoły. Mimo ofiar obywateli i duchowieństwa, mimo walk godnych Machabeuszów zostaliśmy pobici, gdy wojsko rosyjskie w ogromnej liczbie przy pomocy pruskiej przeszło Wisłę już pod wodzą Paszkiewicza, który objął główną komendę po zmarłym na cholerę Dybiczu, gdy Skrzynecki tuszył, że już potopi w ojczystej rzece, noc 15-go sierpnia wodza naczelnego i rząd narodowy obaliła. Następcy w dowództwie po Skrzyneckim, a szczególniej Krukowiecki, jak niosła fama, wojsko nasze najwalecznieje utopił we łzach i krwi potokach. Po męczeńskiej śmierci bohatera Sowińskiego i wielu innych po dwudniowym boju wojsko nasze opuściło Warszawę w dniu 8 września 1831 roku, w którym to dniu jest rocznica koronacji Matki Boskiej Częstochowskiej na Królową Korony Polskiej. Paszkiewicz mógł przesłać następujące zdanie carowi: „Najjaśniejszy Panie, Warszawa leży u stóp Twoich".

Jednak żołnierz polski, mimo to, że nie zwyciężył wroga, na zawsze pozostanie chlubą i dumą narodową, bo nauczył się, jak zwyciężać lub umierać potrzeba za Ojczyznę. Słuszny też jest okrzyk bólu i gniewu, jaki wyrwał się wtedy z piersi Lamennais: „Każdemu to, co mu się należy: mordercom — mord i hańba; prawdziwym synom Polski — chwała czysta i nieśmiertelna; carowi i jego sprzymierzeńcom — przekleństwo każdego kto ma w sobie ludzkie serce, każdego, ktokolwiek czuje, co jest ojczyzna". A my z głębi serca wołamy: „Cześć i chwała bohaterom Listopadowego Powstania!"

O. Alfons Jędrzejewski.

Wywiad z min. Zaleskim

Wpływ wyniku wyborów na politykę zagraniczną Polski.

Praga. — „Ceskie Slovo" zamieszcza wywiad z p. ministrem spr. zagr. Zaleskim.

1) Jaki wpływ mieć będzie wynik wyborów na politykę zagraniczną Polski?

Polska polityka zagraniczna — odpowiedział p. minister — która od szeregu lat rozwija się z konsekwentną ciągłością, po wyborach nie ulegnie zmianie. Wybory uwieńczone tak świetnem zwycięstwem idei państwowej, były przedewszystkiem przejawem ostatecznej konsolidacji wewnętrznej naszego kraju. Zwycięstwo Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, który jako potężne ugrupowanie centrum, a więc ugrupowanie umiarkowanej twórczej myśli państwowej, odgrywać będzie w parlamencie decydującą rolę, staje się oczywiście i dla polskiej polityki zagranicznej trwałem oparciem.

2) Jak ustosunkuje się polska polityka zagraniczna do faktu zbliżenia francusko - niemieckiego?

„Niejednokrotnie miałem sposobność stwierdzić, iż Polska, będąc zdecydowaną zwolenniczką pokojowej współpracy wszystkich państw, ocenia jako ważny czynnik pokojowej stabilizacji rozwój stosunków między Francją a Niemcami. Polsce, która z jednej strony jest zaprzyjaźniona z Francją, z drugiej zaś związana szeregiem bezpośrednich interesów z Rzeszą niemiecką, zależeć musi na zgodnem i pokojowem współżyciu obu tych państw. Uważam, że zbliżenie francusko - niemieckie powinno dopomóc do poprawienia również i stosunków polsko - niemieckich, których normalny rozwój stanowi konieczny warunek pokojowego kształtowania się międzynarodowej sytuacji Europy".

3) Jak p. Minister ocenia w chwili obecnej stosunki polsko - czechosłowackie?

„Stały pomyślny rozwój stosunków między oboma krajami zawdzięczać należy licznym wspólnym interesom zarówno z dziedziny politycznej, jak i gospodarczej. Jestem przekonany, iż zwłaszcza w tej ostatniej dziedzinie, wysuwającej się obecnie na czoło zagadnień międzynarodowych, współpraca między Polską a Czechosłowacją rozwijać się będzie w żywem tempie. Świadczy o tem cho ciażby oddźwięk, jaki miała niedawna wizyta ministra przemysłu i handlu Kwiatkowskiego w Czechosłowacji, żywe zainteresowanie sfer gospodarczych waszego kraju polskiem morzem i rozbudową portu w Gdyni, wreszcie współdziałanie nad przezwyciężeniem kryzysu rolniczego, którego wyrazem była konferencja rolnicza.

Pragnę wreszcie zaznaczyć, iż społeczeństwo polskie z żywem zadowoleniem przyjmuje każdy objaw polepszenia się sytuacji mniejszości polskiej w Czechosłowacji. Przy rozległej wspólnej granicy między naszemi państwami obywatele czescy narodowości polskiej, korzystający w pełni praw narodowych i mający możność swobodnego rozwoju kulturalnego, mogą się stać doniosłym czynnikiem łączności".

O rzeczową współpracę z opozycją

Blok Bezpartyjny ustala swą taktykę w Sejmie.

Warszawa. — Wczoraj w godzinach przedpołudniowych odbyło się w mieszkaniu p. Sławka posiedzenie prezydjum Klubu B. B.

Obradom przewodniczył wiceprezes Klubu pos. Jędrzejewicz. Rozważano szereg kwestji formalnych, związanych z rozpoczęciem nowego okresu ustawodawczego.

Jak słychać, postanowiono przedewszystkiem zgłosić do przyjęcia przez Sejm projekt nowego regulaminu obrad Izby, mających na celu usprawnienie toku obrad i głosowania.

Dalej zastanawiano się m. in. nad obsadą prezydjum Izby.

Według dotychczasowego regulaminu wicemarszałków jest 5-ciu. Zgodzono się, aby dwa miejsca w prezydjum wicemarszałków przyznać dwom najliczniejszym po B. B. ugrupowaniom, t. j. Klubowi Narodowemu i jednej z grup Centrolewu.

Postawiono również kwestję nietykalności poselskiej i nowego jej sformułowania uznać za rzecz naglącą i jak najszybciej pod tym względem przeprowadzić zmianę norm, dotychczas obowiązujących. Rozważano w końcu kwestję obsady poszczególnych komisyj i przewodnictwo w tychże komisjach.

Na zebraniu dominowały tendencje, zmierzające do parlamentarnego porozumienia z opozycją, o ile okaże się ona skłonna do takiego rzeczowego postawienia sprawy. Informuje się, że rzecznikami takiej taktyki byli przedewszystkiem pp. Sławek i Świtalski.

TELEGRAMY

PRZECIW POWROTOWI HABSBURGÓW.

Rzym. — „Giornale d'Italia" powraca do pogłoski, jakoby w Genewie doszło do porozumienia pomiędzy przedstawicielami Małej Ententy na przypadek restauracji Habsburgów na Węgrzech. Według tej umowy, jak podaje „Giornale d'Italia", w razie restauracji Habsburgów, Czechosłowacja, Jugosławja i Rumunja zdecydowały natychmiastowe zamknięcie granic węgierskich oraz niezwłoczne wystosowanie ostrego protestu do Ligi Narodów, z oskarżeniem rządu węgierskiego o przekroczenie prawa międzynarodowego, ponieważ upadek Habsburgów został sankcjonowany przez akty międzynarodowe.

KONGRES ŁAPOWCÓW PRZECIWKO SOWIETOM.

Ryga. — „Siegodnia" podaje z Helsingforsu, iż kongres „łapowców" powziął uchwałę, w której domaga się zerwania stosunków handlowych między Finlandją a S. R. R. Uchwała ta umotywowana jest przez konieczność przeciwo-

Pierwszy w Częstochowie wzorowy Kino-Teatr Dźwiękowy
„NOWOŚCI"
ul. Panny Marji 12.
Pocz. seansu w dni powsz. o g. 5, w sobotę o g. 4, w niedz. o g. 3. Ost. o g. 9,30 w.

Dziś po raz, ostatni! Wielki wybitny 100 proc. film śpiewno-dźwiękowo-mówiony. — Najpiękniejsze toalety! — Najmodniejsze melodje! w wielkim oszałamiającym dźwiękowcu p. t.
BIEDNY GIGOLO Porywaj. dramat
W rolach głów.: MARION SAXON kobieta o najdźwięczn. głosie JACK EGAN najbardziej rasowy amant filmów dźwiękowych.
Ponadto: NAD PROGRAM Najpiękn. dodatek dźwiękowy
CHÓR MURZYŃSKI

działania sowieckiemu dumpingowi, obliczonemu na wywołanie rewolucji w państwach cywilizowanych.

SENSACYJNE ARESZTOWANIE W AMBASADZIE SOWIECKIEJ W LONDYNIE.

Londyn. — Według doniesienia „Daily Mail", w ubiegłym tygodniu przybyli do Londynu trzej agenci moskiewskiej Czeki, a to w celu spowodowania wyjazdu ambasadora Sokolnikowa do Moskwy, gdzie miał złożyć stosowne sprawozdanie. Chodziło mianowicie o wyjaśnienie faktu, że w posiadaniu usuniętego komisarza Rykowa znaleziono listy ambasadora.

Sokolnikow miał rzekomo trzech wspomnianych agentów aresztować na terenie ambasady, gdzie ich dotąd trzyma w zamknięciu.

BUNT NA SOWIECKIM OKRĘCIE WOJENNYM.

Moskwa. — Z Petersburga donoszą, że w Kronsztadzie na krążowniku minowym „Wojkow" wybuchł bunt marynarzy. Bunt wybuchł na tle złego odżywiania i brutalnego traktowania marynarzy przez dowództwo. Krążownik „Wojkow" wyprowadzony został przez dwa okręty linjowe na pełne morze, tam rozbrojono i aresztowano przywódców. Przywódcy buntu zostaną rozstrzelani.

Wzrost opozycji

rozłam w komsomole.

Ryga. — W komunistycznym związku młodzieży, t. zw. Komsomole nastąpił rozłam na tle wzmagającej się opozycji prawicowej.

„Komsomolskaja Prawda" donosi, że w całym szeregu organizacji Komsomołu młodzież komunistyczna odmawia udziału w rekwizycjach zbożowych oraz w innych imprezach rządu sowieckiego.

W Homlu miejscowa organizacja Komsomołu powzięła rezolucję protestu przeciwko przywilejom aprowizacyjnym armji czerwonej.

W Rostowie nad Donem grupa młodzieży komunistycznej wystąpiła przeciwko polityce agrarnej rządu sowieckiego, oświadczając że wszyscy włościjanie są równi, że wobec tego rząd powinien zaprzestać t. zw. walki z kułakami i szykanowania włościjan.

KOMUNISTYCZNE WYSTĄPIENIA W NIEMCZECH.

Berlin. — W Kolbergu, w Niemczech północnych, doszło do starcia między policją a demonstracją, złożoną z kilkuset komunistów. Jeden policjant jest ciężko ranny. Kilku przechodniów odniosło rany.

W okolicach Duesseldorfu komuniści usiłowali urządzić wielkie demonstracje. Policja zmuszona była użyć broni palnej, raniąc 4 demonstrantów. Rozruchy trwały przez cały dzień. W toku dokonanych rewizji znaleziono wielką ilość broni.

OBURZENIE NIEMIEC Z POWODU STANOWISKA OPINJI CZESKIEJ.

Berlin. — Cała prasa tutejsza występuje gwałtownie przeciwko stanowisku prasy czechosłowackiej w sprawie rzekomych gwałtów antyniemieckich na Śląsku Górnym, podając streszczenia poszczególnych artykułów, w których wystąpienie Curtiusa w kwestji wyborów na ziemiach zachodnich Polski przedstawione jest jako mieszanie się do spraw wewnętrznych państwa polskiego.

ARMJA 100 TYSIĘCY NIEMIECKICH BEZROBOTNYCH PRZECIW POLSCE?

Bytom. — Według oświadczeń tutejszych przywódców nacjonalsocjalistycznych frakcja ich postawiła w Reichstagu wniosek, domagający się od rządu niemieckiego utworzenia z pośród kilkumiljonowej rzeszy bezrobotnych ochotniczego korpusu złożonego przynajmniej ze stu tysięcy ludzi do ochrony pogranicza polsko-niemieckiego. Depesze z Berlina potwierdziły się wiadomość.

OBNIŻENIE CEN WE WŁOSZECH.

Rzym. — Ze strony władz partyjnych, oraz komunalnych, prowadzona jest w dalszym ciągu bardzo usilna kampanja w celu obniżenia cen utrzymania we Włoszech. Obecnie główny nacisk kładziony jest na artykuły spożywcze pierwszej potrzeby, oraz na ceny mieszkań. Do jeneralnego sekretarza Związku właścicieli nieruchomości, w sprawie obniżenia cen lokali o 10 proc., zarówno sklepów, jak i mieszkań, zwrócił się sekretarz Stronnictwa faszystowskiego.

Sklep „GOŃCA" Aleja 26.
CHORĄGIEWKI
na uroczystość stulecia
POWSTANIA LISTOPADOWEGO
nadeszły.
Filja sklepu „GOŃCA" Bazar Szkolny, Narutowicza 20.

NAUCZANIE RELIGJI W SZKOŁACH WŁOSKICH.

Rzym. — Minister oświaty rozciągnął na wszystkie szkoły dekret o nauczaniu religji, nie wyłączając szkół prywatnych. Obecnie, w uzupełnieniu tego dekretu, zostało wydane rozporządzenie, dzięki któremu profesorowie religji w szkołach średnich będą pobierali taką samą pensję, jaką pobierają przeciętnie profesorowie innych nauk.

USTAWA WĘGLOWA W ANGLJI NIE WEJDZIE W ŻYCIE.

Londyn. — Kryzys węglowy przybiera dramatyczny obrót. W chwili obecnej jest rzeczą pewną, iż ustawa węglowa, wprowadzająca normalizację przepisów węglowych, nie wejdzie w życie z dniem 5 grudnia i zostanie narazie odroczona.

W kołach politycznych przewidują, iż na wypadek upadku rządu Mac Donalda, ustawa węglowa zostanie całkowicie zarzucona, co oczywiście zmieni nastawienie walki konkurencyjnej polsko-angielskiej w Skandynawji.

WYSPY W KANALE LA MANCHE BEZ ZAŁOGI ANGIELSKIEJ.

Londyn. — Angielskie wyspy Jersey, Guernassy i inne położone w kanale La Manche otrzymały całkowitą autonomję wobec czego wycofano z nich stacjonujące tam oddziały wojsk angielskich.

Ostatnie oddziały 2 bataljonu Pułku West Kent opuściły wyspy w dn. 24 b. m. wieczorem.

W ten sposób poraz pierwszy od XVII w. wyspy w kanale La Manche nie będą obsadzone przez regularne wojska angielskie.

Kowno o Polsce

Prasa litewska o wystąpieniu min. Zaleskiego.

Ryga. — Prasa litewska zamieszcza w depeszy agencji „Elty" z Warszawy streszczenie wywiadu, udzielonego przez ministra Zaleskiego w „Petit Parisien", o rewizji traktatów i „korytarzu" polskim.

Prasa litewska tłustym drukiem podaje ten ustęp wywiadu ministra spraw zagranicznych Polski, w którym podkreślił, że „korytarz", jako obszar łączący Polskę z morzem jest nieodzownym warunkiem egzystencji Polski.

Co się tyczy kwestji żądania przez Niemcy rewizji granic, to — uwypukla prasa litewska — minister Zaleski wypowiedział się w tej sprawie niejasno i zaznaczył tylko, że nie wierzy, by dążenia rewizjonistyczne, które nie są jeszcze oficjalnie wyrażone, mogły być skierowane w większym stopniu przeciwko jednej z granic, niż przeciwko innym.

Pozatem minister polski zaznaczył, że Polska i Francja są zainteresowane w tem, by został zachowany podział sił, ustalony w traktacie wersalskim.

ZWOLENNICY WALDEMARASA DEMONSTRUJĄ.

Ryga. — Dwudziestu trzech zwolenników Waldemarasa, aresztowanych w związku z zamachem na szefa policji w Kownie, rozpoczęło strajk głodowy, domagając się wypuszczenia na wolność za kaucją.

TEHERAN ZNISZCZONY. TRZĘSIENIEM ZIEMI.

Londyn. — Wedle wiadomości, nadchodzących z Persji, stolica perska, Teheran, nawiedzona została ubiegłej nocy przez katastrofalne trzęsienie ziemi. Prawie wszyscy mieszkańcy w panicznym popłochu opuścili miasto i obozują pod gołem niebem, wobec czego narażeni są na fatalne skutki zimowej aury. Wszystkie połączenia telefoniczne i telegraficzne są przerwane, wobec czego brak dotychczas wszelkich szczegółów o rozmiarach katastrofy, w każdym razie jednak wstrząsy były bardzo silne i z dotychczasowych doniesień wynika, że zupełnemu zniszczeniu uległa większa część miasta.

Również co do liczby ofiar, która prawdopodobnie będzie bardzo znaczna, nie nadeszła dotychczas żadna konkretna wiadomość.

BALET POLSKI W PARYŻU.

Paryż. — Korespondent prasowy dowiaduje się, że po długich pertraktacjach, trwających już od szeregu lat, ma wreszcie dojść do skutku wystawienie w Paryżu baletu polskiego, prawdopodobnie w teatrze „Champs Elysées" lub „Chatelet".

Cele Hitlera

Przygotowania do zbrojnego wystąpienia.

Chicago. — „The Chicago Sunday Tribune" donosi, iż Hitler wydał rozkaz faszystowskim organizacjom w Niemczech, ażeby były gotowe z bronią w ręku zadecydować o losie Niemiec, jeśli zajdzie tego potrzeba.

Od czasu wyborów 14 września siły faszystów stale wzrastają. Zwolennicy Hitlera namawiają go, by zagarnął władzę siłą, lecz Hitler wstrzymuje się z wystąpieniem, ponieważ jest przekonany, że czas pracuje dla niego.

Liczba bezrobotnych wzrasta co tydzień o 100 tysięcy, wobec czego niezadowolenie mas wciąż rośnie. Masy te stają się coraz bardziej skłonne do uczynienia wszystkiego, byle ulżyć swemu położeniu. Masy, które głosowały na Hitlera, stwierdza korespondent, nie mają jasnego programu, lecz wierzą ślepo w swego wodza. Ślepą tę wiarę można porównać tylko ze ślepą wiarą komunistów w słowa Lenina.

TRAGEDJA TRUPY CYRKOWEJ W MEKSYKU.

Meksyk. — W pobliżu miejscowości Izapuato spalił się skutkiem zderzenia z cysterną, wiozącą benzynę, wagon, w którym jechała trupa cyrkowa. 13 osób z pośród personelu tej trupy zginęło w płomieniach, 18 odniosło ciężkie obrażenia.

Dzikie zwierzęta, w tej liczbie kilka lwów, uciekły z klatek i wpadły do wsi, gdzie spowodowały straszny popłoch. Drapieżniki zostały wkońcu zabite przez mieszkańców wsi. Wielkie szkody poczyniły słonie, które także wyrwały się na swobodę i których nie udało się schwytać. Uciekły one w pobliskie góry.

MARSZ. PIŁSUDSKI ZRZEKŁ SIĘ MANDATÓW DO SEJMU i SENATU.

Warszawa. — Jak słychać, Marszałek Józef Piłsudski w dniu wczorajszym złożył rezygnację z uzyskanych mandatów do Sejmu i Senatu.

BBWR. ZDOBĘDZIE JESZCZE JEDEN MANDAT SENACKI W WOJEW. WARSZAWSKIEM.

Warszawa. — W toku obliczenia głosów oddanych przy wyborach do Senatu w okręgu województwa warszawskiego, zachodzi pewna zmiana w opublikowanych już przed kilkoma dniami liczbach głosów, oddanych na poszczególne listy.

Najprawdopodobniej w województwie warszawskiem lista Nr. 1 uzyska jeszcze jeden mandat, a więc czwarty mandat w tym okręgu. W ten sposób ogólna ilość mandatów senackich, osiągnięta przez listę Nr. 1, powiększy się do 77.

OPOZYCJA W NOWYM SEJMIE.

Warszawa. — Omawiane są żywo w kołach politycznych stanowiska, jakie zajmą stronnictwa opozycyjne w ciałach ustawodawczych.

Stronnictwo Narodowe prowadzić będzie opozycję rzeczową, polegającą na demonstracyjnych wnioskach, jak np. wnioski o oszczędnościach budżetowych.

Str. Narod. pragnie mieć swoich przedstawicieli w prezydjach sejmu i senatu.

P. P. S. C. K. W. obiera drogę demonstracji i wystąpień demagogicznych.

Stronnictwo Chłopskie nie zgadza się z taktyką dwuch powyższych stronnictw.

PP. WITOS, LIEBERMAN i A. DĘBSKI NA WOLNOŚCI.

Warszawa. — We czwartek o godz. 3-ej po południu sędzia śledczy Demant, po złożeniu kaucji przez adw. Szurleja w imieniu b. posła Wincentego Witosa, przez kancelarję b. posła adwokata Liebermana i przez żonę b. posła Aleksandra Dębskiego delegował do więzienia w Grójcu inspektora policji z trzema nakazami zwolnienia wyżej wymienionych b. posłów.

O godz. 4-ej wyjechali do Grójca adw. Szurlej po b. posła Witosa i adw. Rudziński po b. posła Liebermana w towarzystwie jego rodziny. Udała się również do Grójca żona b. posła Dębskiego. Wszyscy trzej zwolnieni z więzienia b. posłowie powrócili wieczorem do Warszawy.

P. Witos pozostanie najprawdopodobniej przez noc w Warszawie i przenocuje w mieszkaniu swego obrońcy adwokata Stanisława Szurleja. Możliwe jest, że jutro w towarzystwie swej córki, która bawi w Warszawie, powróci do Wierzchosławic. Nie jest również wykluczone, że w drodze do Wierzchosławic zatrzyma się w Krakowie.

KONCENTRACJA WOJSK.

Mińsk. — Wczoraj na teren Białorusi sowieckiej przybyły dwa pułki kawalerji i pułk piechoty fińskiej. W Mińsku zaś skoncentrowano bataljon karabinów maszynowych i baon pancerny. Z rozporządzenia władz moskiewskich w Mińsku zostali aresztowani: dowódca 3 lotniczego oddziału komisarz Stengel, dowódca 31 pułku konnego Wartacz, a jednocześnie usunięto ze stanowisk 12 naczelników szwadronów i kompanji piechoty. W Orszy uwięziono komendanta miasta i jego zastępcę.

Dziś w RADJO w d. 29 listop. r. b.
Godz. 17⁰⁰ 100-LECIE POWSTANIA LISTOPADOWEGO

ZŁODZIEJ W ROLI AGENTA POLICJI.

Katowice. — Policja w Świętochłowicach przytrzymała działacza komunistycznego Maksymiljana Zielonkę, notowanego złodzieja i pasera, który podając się za wywiadowcę policji zatrzymywał na ulicach Wielkich Hajduk przechodniów, poddając ich rewizji.

Przyłapany na gorącym uczynku Zielonka stawił opór policji mundurowej, wobec czego nałożono mu kajdanki.

WNUK ADAMA MICKIEWICZA ODZYSKAŁ MAJĄTEK RODZINNY.

Warszawa. — Sąd Najwyższy rozpatrywał w dniu wczorajszym skargę, wniesioną przez prokuraturę generalną w sprawie sądu apelacyjnego w Wilnie, dotyczącego majątku Dusinienta w pow. wileńskim. Majątek ten, jak już donosiliśmy, należał do rodziny Adama Mickiewicza, a w r. 1863 został przez rząd carski skonfiskowany. Władze rosyjskie rozparcelowały majątek wśród osadników rosyjskich. Ośrodek majątku przeszedł po uzyskaniu niepodległości na własność państwa polskiego.

Sąd Najwyższy w składzie sędziów Wermińskiego jako przewodniczącego i Nowodworskiego oraz Łukasiewicza, po wysłuchaniu adwokatów Szyszkowskiego, pełnomocnika spadkobiercy tego majątku dr. Góreckiego, skargę kasacyjną prokuratury generalnej oddalił i w ten sposób ośrodek majątku Dusinienta został przyznany dr. Goreckiemu.

PODATEK OD WIDOWISK SKASOWANY... W POZNANIU.

Poznań. — Uchwałą rady miejskiej w Poznaniu zniesiony został podatek od rozrywek z przedstawień teatralnych 4-ch scen poznańskich.

Import bawełny przez Gdynię

obniżył jej cenę.

Przed kilku dniami odbyła się w Łodzi konferencja zainteresowanych czynników w związku z rozpoczęciem importu bawełny dla przemysłu włókienniczego przez Gdynię. Dotychczas transporty te kierowane były do Łodzi przez port w Bremie. Transport bawełny odbywał się na statkach zjednoczonego Tow. okrętowego S. A. w Kopenhadze (Det Forenede Dampskibs Selskab Kobenhavn). Przedstawiciel tego towarzystwa w konferencji onegdajszej nie brał udziału wskutek okoliczności od niego niezależnych. Wobec tego zwrócono się do p. Adama Ryzenberga (przedstawiciela powyższej firmy), od którego otrzymano niezwykle cenne informacje na temat dalszego rozwoju Gdyni, jako portu eksportującego i importującego towar z Polski i do Polski.

Przedewszystkiem należy zaznaczyć, że w tych dniach przybyły już pierwsze transporty bawełny dla firmy Eytinkon. Dalsze transporty dla szeregu firm łódzkich są już w drodze. Narazie importowana jest przez Gdynię bawełna amerykańska, pochodząca z portu Golfu. W r. 1931 będzie można przez Gdynię importować od 15—20.000 bel bawełny. Również rozpoczęto już kroki w celu skierowania na Gdynię bawełny egipskiej, która dotychczas kierowana była przez Triest. Poczyniono również kroki, celem skierowania na Gdynię transportu bawełny peruwiańskiej. Donoszą ponadto, że w najbliższym czasie utworzone mają być w Gdyni wielkie składy konsygnacyjne kilku poważnych domów amerykańskich, w pierwszym rzędzie Anderson Clayton and Co. Transporty dla tych składów konsygnacyjnych są już również w drodze.

Ażeby należycie poprzeć tendencję do kierowania importu na Gdynię, władze mają zamiar znieść podatek obrotowy dla handlu surowcami włókienniczemi, które będą szły do kraju przez port polski. Wielkie zainteresowanie temi sprawami okazują zwłaszcza min. Kwiatkowski oraz wicemin. p. Strzyński. Już dzisiaj poza bawełną importuje się do Polski przez Gdynię z Francji odpadki surowców włókienniczych.

Jeżeli chodzi o eksport, to w pierwszym rzędzie przez Gdynię odchodzi do Anglji konfekcja oraz przędza czesankowa do krajów bałtyckich. Należy zaznaczyć, że przez kierowanie transportów, importowanych do Polski przez Gdynię, zachodzi oszczędność, wynosząca do 350 zł. na wagonie bawełny w stosunku do transportów przez Bremę. Korzyści te podniosą się jeszcze bardziej przez zniesienie podatku od ładunków, oraz korzystne ułożenie refakcji kolejowej.

DESEROWA WYTWORNA „PLUTOS"
jedyna, wykwintna CZEKOLADA
DLA SMAKOSZÓW.

Kierownictwo
Szkoły Zawodowej Dokształcającej
Murarsko-Ciesielskiej
Komunikuje, że wykłady już się rozpoczęły w gmachu Szkoły Rzem. Przem. przy ul. Kościuszki 21. Są jeszcze wolne miejsca do wszystkich klas.

TEATR „ODEON"

Dziś i dni następnych NAJWIĘKSZY PRZEBÓJ SEZONU 1930-31 R. Dziś i dni następnych

Potężne arcydzieło bohaterstwa i poświęcenia z czasów wielkiej wojny!

LEGJON POTĘPIEŃCÓW

Wielki dramat życiowy, osnuty na tle przygód, pięknej kobiety, wywiadowczyni na froncie wojennym.

W rolach głównych: piękna **FAY WRAY** i znany lotnik wojenny **GARY COOPER**

Tajny rozkaz! — Bohaterska wywiadowczyni! — Zdradza czy nie zdradza? Na miejscu wywiadu! — Niemiecki sąd polowy! — Na ratunek kolegi!

NA SCENIE! OSTATNIE NA SCENIE!

Pożegnalne Występy Artystów Warszawskich Teatrów Rewjowych

Dziś! REWJA Nr. 7. W wykonaniu całego zespołu.

Ilustracja muzyczna pod kier. p. **J. Buralka.** — Szczegóły w programach i afiszach. — Ostatni seans punktualnie o godz. 9 m. 30 wiecz. Krzesła parterowe na 1-y seans do rozpoczęcia zł. 1 gr. 20 na następne seanse zł. 1.50. Ceny lóż bez zmiany.

KRONIKA

Sobota 29 Listopad

Dziś — Saturnina
Jutro — Andrzeja
Wschód słońca o g. 7.19
Zachód „ 15.46
Kalendarzyk historyczny:
Zawarcie przymierza z Prusami w Toruniu 1446 roku

— Nabożeństwo listopadowe dla młodzieży szkolnej. Dziś, w sobotę, z racji przypadającej 100-ej rocznicy Powstania Listopadowego, odprawione zostane o godz. 10-ej rano w Katedrze uroczyste nabożeństwo dla całej młodzieży szkolnej naszego miasta, a więc tak ze wszystkich szkół powszechnych, jak i średnich.

— Początkowe uroczystości obchodu 100-ej rocznicy Powstania Listopadowego. Obchód 100-ej rocznicy Powstania Listopadowego rozpocznie się dziś, w sobotę, o godz. 6-ej m. 30 wiecz. zbiórką wszystkich organizacji na placu magistrackim do capstrzyku, przyczem wygłoszone będzie przemówienie oraz nastąpią akty, symbolizujące rozpoczęcie Powstania Listopadowego, jak: podpalenie prowizorycznego „browaru" sygnał „do broni" na bębnach i t. p.

Właściwy obchód przeniesiony został na niedzielę i rozpocznie się nabożeństwem na Jasnej Górze punktualnie o godz. 9-ej rano (a nie o 9-ej m. 30 r., jak to początkowo w programach było podane). Wieczorem w niedzielę o godz. 8 odbędzie się w sali Straży Ogniowej uroczysta Akademja, na którą bilety są już do nabycia w biurze „Renoma", II Aleja 21.

Szczegółowy program obchodu zamieścimy w następnym numerze naszego pisma.

— Sobotnia Akademja Listopadowa w sali Rady Miejskiej. Staraniem Polskiego Stow. Kultury i Oświaty Robotniczej „Pochodnia", Związku Strzeleckiego, Stow. Polskiej Młodzieży Pracującej „Orlę" odbędzie się uroczysta Akademja ku uczczeniu 100-ej rocznicy Powstania Listopadowego dnia 29 b.m. w sali Rady Miejskiej, ul. Dąbrowskiego 10, o godz. 8-ej wiecz.

Przemówienie wstępne wygłosi dr. Kazimierz Parnowski, prelekcję „O powstaniu listopadowem" wygłosi prof. Jan Krupa, chór „Hasło" odśpiewa szereg pieśni, p. Wł. Leszczyński odśpiewa „Śpijcie orlęta bojowe" i „Jesienią", deklamację „Reduta Ordona" wygłosi p. Szeląg.

— Do członków Stow. Kupców Polskich. Zarząd Stow. Kupców Polskich w Częstochowie zwraca się z gorącym apelem do członków Stowarzyszenia i Sekcji o wzięcie jak najliczniejszego udziału w Obchodzie Setnej Rocznicy Powstania Listopadowego.

Zbiórki pod sztandarem: w sobotę dn. 29.XI o godz. 6-ej wiecz. na rogu ul. Kościuszki, obok Spółdzielczego Banku Ludowego, w niedzielę dn. 30.XI o godz. 9 rano przed bramą Jasnogórską.

— Baczność Członkowie Federacji! Powiatowy Zarząd Federacji Polsk. Zw. Obr. Ojczyzny niniejszym wzywa wszystkich członków sfederowanych Związków, w mundurach ze sztandarami, a to: Zw. Oficerów Rez., Stow. Oficerów Rez. im. Marszałka Piłsudskiego, Zw. Legjonistów Polskich, Zw. Peowiaków, Zw. Podoficerów Rez., Zw. Inwalidów Woj., Zw. Powstańców Śl., Stow. Rez. i b. Wojskowych do wzięcia udziału w uroczystościach obchodu Setnej Rocznicy Powstania Listopadowego.

Dnia 29 listopada o godz. 18-ej m. 30 zbiórka na placu magistrackim do capstrzyku. Dnia 30 listopada o godz. 9-ej zbiórka na placu Jasnogórskim na nabożeństwo, które odbędzie się na Jasnej Górze w Wielkim kościele.

— Stowarzyszenie Prawników w Częstochowie. W tych dniach utworzyło się na terenie naszego miasta Stowarzyszenie Prawników w Częstochowie, grupujące w swem gronie wszystkich prawników z powiatu częstochowskiego. Członkiem jego może być każdy, kto ukończył wydział prawny Uniwersytetu bez względu na obecne swe zajęcie. Wybrany na zebraniu walnem w dn. 15 b. m. Zarząd ukonstytuował się w sposób następujący: prezes — Antoni Keller, wiceprezes Sądu Okręgowego, wice-prezes — Rajmund Zawadzki, adwokat, skarbnik — Mieczysław Idźkowski, sędzia okręgowy, sekretarz — Władysław Pol, sędzia powiatowy i gospodarz — Tadeusz Koss, notarjusz.

Stowarzyszenie postawiło sobie za cel rozwój życia towarzyskiego i działalność naukową.

Siedziba znajduje się w lokalu użyczonym przez Towarzystwo Kredytowe w Częstochowie przy Alei III nr. 55.

— Z „czarnej kawy" w sali Rady Miejskiej. W ub. czwartek wieczorem w sali Rady miejskiej odbyło się zebranie towarzyskie p. n. „czarna kawa", urządzone przez Komitet Wyborczy Organizacji Kobiecych. Zaproszeni goście, zebrani dość licznie, w miłej i wesołej atmosferze przy dźwiękach orkiestry wojskowej bawili się do północy.

— Jeszcze nie wykupują patentów. Mimo iż władze skarbowe już od trzech zgórą tygodni ogłosiły gotowość wydawania patentów na rok 1931, jak dotychczas dopiero znikoma liczba osób zgłosiła się w celu nabycia patentu na rok przyszły.

Powyższe dowodzi, iż pomimo niemiłych widoków, że w ostatnich tygodniach grudnia dostęp do kas skarbowych będzie wysoce utrudniony, wobec wielkiego napływu spóźnionych zgłoszeń o wykupienie patentu, częstochowianie wstrzymują się jednak do ostatniej chwili z wyłożeniem na ten cel pieniędzy.

Nowy projekt
ustawy celnej.

W Min. Skarbu trwają prace nad projektem nowej ustawy celnej, któraby zastąpiła obowiązującą ustawę celną z roku 1920. Komisja ta zbierała się raz na miesiąc na posiedzenie plenarne, za podstawę swych prac komisja ta wzięła projekt opracowany jeszcze w roku 1926 i przesłany do zaopinjowania wszystkim ministerstwom. Projekt ten wraz z opinjami służy komisji za materjał do opracowania nowej ustawy celnej. Prace posuwają się szybko naprzód tak, że w początkach przyszłego roku projekt nowej ustawy celnej będzie już całkowicie opracowany. Ponadto komisja opiera się na materjałach, dostarczonych przez badania przeprowadzone nad ustawami celnemi poszczególnych państw europejskich.

Nowa ustawa celna ma być przedewszystkiem ustawą ramową, bowiem opracowanie ustawy szczegółowej w naszych warunkach jest niezmiernie trudne i ustawa ta niewątpliwie wymagałaby ciągle drobnych zmian, które jednak musiałyby być uskuteczniane na drodze ustawodawstwa.

Projekt nowej ustawy celnej po wykończeniu będzie przesłany do zaopinjowania wszystkim ministerstwom oraz zainteresowanym sferom gospodarczym.

Ustawa celna z roku 1920 nie znosiła bynajmniej pozostałości po ustawodawstwach zaborczych i dopiero nowa ustawa celna usunie je ostatecznie.

— Gdzie wpłacać pieniądze na rzecz skarbu? Ukazało się rozporządzenie p. prezydenta Rzplitej ustanawiające, gdzie można dokonywać wpłat na rzecz skarbu państwa.

Począwszy od dnia 21 listopada wszelkie wpłaty na rzecz skarbu państwa i wypłaty skarbowe mogą być dokonywane jedynie za pośrednictwem banku polskiego, PKO i kas państwowych, względnie specjalnych poborców.

O ile osobne ustawy nie stanowią inaczej, wszelkie wolne fundusze skarbowe mogą być lokowane jedynie w banku polskim i PKO.

— Odsetki karne, a dochód podatnika. O ile płatnik podatku dochodowego lub obrotowego nie zapłaci podatku w terminie to ponosi odsetki karne, które następnie może odliczyć od ogólnego dochodu, składając nowe zeznanie.

Należy jednak zaznaczyć, że w wielu wypadkach władze skarbowe, przy sprawdzaniu zeznań na podstawie dokumentów, nie uznawały takich skreśleń z ogólnego dochodu i w ten sposób pozycje dochodu robiły wyższą, niż w rzeczywistości to było.

W sprawie, prowadzonej przez firmę łódzką aż do Trybunału Najwyższego, ten ostatni orzekł, że od dochodu odlicza się wszelkie podatki bezpośrednie, płacone przez płatnika w okresie poprzednim, że przeto odsetki karne, jako podatkowe obciążenie należy odliczać od ogólnego dochodu przy składaniu zeznań. Na mocy tego wyjaśnienia, władze skarbowe wydadzą odpowiednie wyjaśnienie dla urzędów skarbowych.

— Produkcja automatycznych centrali telefonicznych. Państwowa wytwórnia telefonów przygotowuje się do tego, aby mogła z czasem chociaż częściowo zaspokoić zapotrzebowanie na mniejsze centrale automatyczne dla prowincji, których wprowadzenie umożliwi 24-godzinną służbę telefoniczną, zamiast obecnej 6 — 8-godzinnej, istniejącej w małych miasteczkach i po wsiach. Narazie centrale takie muszą być sprowadzane z zagranicy. Min. Poczt i Telegrafów rokuje z jednej strony o zakup większej partji takich central na kredyt, a z drugiej strony o nabycie patentów, celem umożliwienia produkcji tych central przez państwową wytwórnię telefonów.

— Karty dla komiwojażerów. Dotychczas karty dla komiwojażerów oraz podróżujących kupców komisowych. wydawało starostwo w drodze administracyjnej, upoważniając komiwojażerów i sprzedawców do wykonywania zawodu.

Z dniem 1 stycznia r. p. system ten ulegnie zmianie. Władze administracyjne zarządzeniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu, pozbawione zostały prawa wystawiania tych kart, natomiast od 1-go stycznia 1931 r. prawo wystawiania kart otrzymały Izby Przemysłowo-Handlowe.

— Więcej samochodów policyjnych — większe bezpieczeństwo. Policja państwowa od roku 1927 rozporządza na terenie całego państwa tylko 122 samochodami (84 osobowe, 38 ciężarowych).

Obecnie udało się komendzie głównej policji wyjednać nowe etaty, łącznie na 230 samochodów, z czego 180 osobowych i 50 ciężarowych.

Nowe samochody zapełnią dotkliwie odczuwane przez policję pod tym względem braki.

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 28 na 29 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2 p. Kozankiewicza i Frydego — III Aleja 50

— Wyrodny syn. Zofja Chwastek (Stawowa 12) zameldowała policji o pobiciu jej przez syna Jana Chwastka, lat 20.

— Kim była zmarła nagle staruszka? W związku z notatką o zmarłej nagle 70-letniej kobiecie w I Alei donieść należy, że nazwisko jej zostało stwierdzone. Zmarłą okazała się Tame Rozalja, mieszkanka wsi Wielki Bór gm. Grabówka.

— Łobuzerja na ul. św. Barbary. Jankiel Windman (Stary Rynek 20) zameldował policji, że w ub. wtorek na ul. św. Barbary pobity został przez nieznanych mu osobników. W dochodzeniu ustalono, że sprawcami pobicia byli: Ujma Władysław (św. Barbary 33), Rędziak Hilary (św. Barbary 36), Bukała Mieczysław i Szczepanik Władysław (św. Barbary 35).

— Tajemniczy wróg radja. Władysław Jaroń (Kilińskiego 13) zameldował policji, że nieznany sprawca zerwał mu antenę do radjoodbiornika wart. 100 zł. Dochodzenie w toku.

— Kradzież roweru. Ignacy Sowała (Najśw. Marji Panny 37) zameldował policji, że z korytarza Banku Ziemiańskiego skradziono mu rower, wart. 150 zł.

Zbrodniczy zamach
Robotnik oblał drugiego gryzącym płynem, wypalając mu oczy.

Onegdaj o godz. 10-ej wiecz. na ulicy Narutowicza, obok fabryki „Motte", robotnik tejże fabryki Adamik Wincenty (św. Barbary 15) oblał jakimś żrącym płynem twarz oczekującego przed fabryką Antoniego Marczaka, lat 33, zam. przy ul. Nadrzecznej nr. 12, wskutek czego ten doznał spalenia spojówek obu oczu i poparzenia twarzy. Adamik przekazany został Sędziemu Śledczemu.

Powód zbrodniczego zamachu wyjaśni śledztwo.

— Napaść uliczna. Jan Pietrzyk (Jasnogórska 22) zameldował policji, że przechodząc ul. Jasnogórską został pobity przez 2-ch osobników, jednego z których rozpoznał. Dochodzenie prowadzi się.

— Kradzież owcy. Jakób Czarny (Warszawska 19) zameldował policji, że z obory niezamkniętej skradziono mu owcę, wart. 35 zł.

— Kostjum się wywietrzył. Ostrowska Genowefa (Pułaskiego 46) zameldowała policji, że skradziono jej kostjum damski, wart. 160 zł., który wywiesiła w celu przewietrzenia.

— Czyje rzeczy? W komisarjacie P. P. (Kościuszki 24) znajduje się do odebrania pierścionek złoty i w Komisarjacie P. P. Nr. 2 (Narutowicza 13) — djament do rznięcia szkła.

— Kradzież z mieszkania. Anna Garbaczowa (Najśw. Marji Panny 62) zameldowała policji, że skradziono jej z mieszkania budzik.

Ostatnie wiadomości
VOTUM NIEUFNOŚCI DLA RZĄDU ANGIELSKIEGO ODRZUCONO.

Londyn, 28.11. — Izba Gmin odrzuciła 234 głosami przeciw 229 zgłoszony przez konserwatystów wniosek o wyrażenie rządowi votum nieufności.

STRASZNE SKUTKI TRZĘSIENIA ZIEMI W JAPONJI.

Tokio, 28.11. — Według ostatnich danych, wskutek trzęsienia ziemi zginęło 250 osób, 351 odniosło rany; 2352 budynki uległy kompletnemu zniszczeniu i 6564 częściowemu uszkodzeniu. Szkody na drogach lądowych i rzecznych obliczone zostały na 20 miljonów yenów

UJĘCIE ZBIEGÓW KOMUNISTYCZNYCH.

Wilno, 28.11. — Na odcinku granicznym Stołpce, patrol K. O. P. napotkał 2 podejrzanych osobników, którzy na widok żołnierzy rzucili się do ucieczki. Jeden z uciekających został zraniony. Ujęci osobnicy okazali się technikami komunistycznymi. Są to Chaim Lewerker i Rozmiarowski z Łodzi. Obu aresztowanych odesłano pod eskortą do Łodzi.

KATASTROFA KOLEJOWA POD GDYNIĄ.

Gdynia, 28.11. — Wczoraj na nowowybudowanej linji kolejowej Orłowo — Kolibki, w odległości 4 km. od Gdyni wydarzyła się katastrofa kolejowa. Wskutek rozstąpienia się szyn 13 wagonów z węglem wykoleiło się spadając z nasypu, przyczem poniósł śmierć hamulcowy. Komunikacja na tej linji uległa przerwie.

Nowy rekord kina Pathé-Baby!

Po zastosowaniu nowego ulepszenia (dnia 27/XI. 1930 r.) jasna i ostra projekcja na ekranie rozmiaru 3 m. × 4 m. = 12 m.². Olbrzymia ilość nowych filmów niepalnych. Wypożyczamy projektor bez obowiązku kupna.

Najmilszy podarek na gwiazdkę

Kino Pathé-Kid.

Codzienna demonstracja próbna bezpłatnie od godz. 6 w firmie St. Uchnast Częstochowa, Aleja 31. Film historyczny z okresu walk o niepodległość wypoż. na 28, 29 i 30 b. m. z aparatem.

OGŁOSZENIE.

Nr. E. 4663/30.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie, rewiru III-go powiatu Częstochowskiego J. KOSSEK, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasnej Nr. 21, ogłasza, że w dniu 1 grudnia 1930 roku od godziny 10-ej zrana w Posadówce, gm. Opatów, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Jana Bojarskiego, a mianowicie: bryczki, sani, biurka, radjoaparatu, 3 koni, siewnika 17-rzędowego, kieratu, siewnika łańcuszkowego i torfiarki, ocenionych na 3.200 zł., które mogą być sprzedane po cenie zniżonej.

Dnia 17-go listopada 1930 roku.

Nr. E. 4711/29.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie, rewiru III-go powiatu Częstochowskiego J. KOSSEK, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasnej Nr. 21, ogłasza, że w dniu 3 grudnia 1930 roku od godziny 10-ej zrana w Bierzeniu, gm. Węglowice, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Franciszka Kwiatkowskiego, a mianowicie: krowy i wozu, ocenionych na zł. 470.

Dnia 20-go listopada 1930 roku.

Nr. E. 5599/30.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie, rewiru III-go powiatu Częstochowskiego J. KOSSEK, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasnej Nr. 21, ogłasza, że w dniu 4 grudnia 1930 roku od godziny 10-ej zrana w Częstochowie, ul. Zaciszańska (tartak) odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Władysława Badory, a mianowicie: lokomobili z całą armaturą; ocenionej na zł. 4.000.

Dnia 24-go listopada 1930 roku.

Komornik Sądowy J. Kossek.

FUTRA wszelkiego rodzaju. Palta futrzane. Najtaniej w firmie S. KRAUSKOPF I Aleja 1!

3 POKOJE z kuchnią ze wszystkiemi wygodami od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Jasna 2 m. 7, dr. Bielski, od godz. 15 do 18-ej. 2666

KATAR UPORCZYWY leczy tylko Pinomethyl zarejestrowany w ministerstwie Nr. 1198. Sprzedają wszystkie apteki i drogerje.

SPRZEDAM sklep spożywczy wraz z mieszkaniem. Wiad. ul. św. Rocha Nr. 65, Jan Caban.

STENOGRAFJI listownie, szybko, jaknajdokładniej wyuczamy — gwarancja: Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26. Znającym stenografję polecamy miesięcznik „Stenograf" (stenogramy — tłumaczenia). 0315

ZGUBIONY 1 weksel in blanco na zł. 100 z wystawienia Rosikoń Józef żyro Józef Brzozowski, unieważnia się. 2765

CHOROBY serca Basedów astma — Sanatorjum „Salus" d-ra Kupczyka Kraków, Szujskiego. 2748

POSZUKUJĘ pożyczki 15 tys. zł. na majątek ziemski na I numer hipoteki. Łaskawe zgłoszenia do sklepu p. Karwińskiej, Aleja 23. 4753

BOTY ciepłe, pantofle ranne i gimnastyczne wyrabiam z własnych o powiększonych materjałów. Częstochowa, Piłsudskiego 17, J. Kowal. 4752

MATURZYSTKA udziela korepetycji od kl. 1 — 6 wł. Warunki przystępne. Łaskawe oferty do sklepu „Gońca" sub „Maturzystka", lub osobiście: Zielona 60.

POKÓJ dam za niską cenę osobie inteligentnej z używaniem kuchni. Przyjmę panienkę do wspólnego pokoju. Waszyngtona (Jasna) 2 m. 8 II-gie piętro. 2768

SPRZEDAM urządzenie sklepowe w nowym stanie niedrogo. Oferty do sklepu „Gońca" pod „Urządzenie". 2777

SPRZEDAM kozę rasową. Jasna 4. 2778

ZA DŁUGI męża mego Józefa ,jako żyranta nie odpowiadam. Balbina Bekus.

SKRADZIONO dowód kolejowy wyd. na imię Balbiny Chmielarz. 4756

POTRZEBNY chłopiec do pomocy w kabinie Kina „Casino". Pierwszeństwo mają chłopcy, którzy już pracowali.

POMIESZCZENIE na stolarnię lub inny warsztat oprócz ślusarskiego do wynajęcia przy ul. Jasnogórskiej 6. Wiadomość: Jasnogórska 2 u Rychtera. 4761

UNIEWAŻNIAM weksle z fałszowanym podpisem na sumę zł. 900.— które są w posiadaniu p. Brzezińskiego, sklep II-ga Aleja Nr. 43, wypuszczone przez brata mojego Wincentego Rychtera, którego pociągam do odpowiedzialności karnej. Leon Rychter. 4760

ZGUBIONO książkę Kasy Corych wyd. na imię Józef Kościelniak. 4755

ZGUBIONO książkę Kasy Corych wyd. na imię Mieczysław Marcinkowski. 4758

ZGUBIONO książkę Kasy Corych wyd. na imię Frank Izak Nr. 14312. 227

Godne pożałowania zajścia

w Brzeziu na Śląsku.

Śledztwo z udziałem prez. Calondera.

Katowice. — W dn. 19-ym b. m. w czasie od godz. 21-ej do północy kilkunastu osobników wtargnęło siłą do mieszkań 6-ciu niemieckich działaczów nacjonalistycznych w miejscowości Brzezie, pow. rybnickiego. Napastnicy dostali się do mieszkań bądź przez okna, w których wybili szyby, bądź przez wyłamanie drzwi.

W dwóch mieszkaniach napastnicy zdemolowali całe urządzenie wewnętrzne, w trzech mieszkaniach częściowo uszkodzili sprzęty, a do jednego z mieszkań oddali kilka strzałów nie raniąc nikogo. Dwie osoby zostały pobite, a w jednem z mieszkań podczas napadu zginęło 30 zł. i złota obrączka ślubna.

We wszystkich mieszkaniach napastnicy żądali wydania im niemieckich odezw wyborczych.

W toku śledztwa, energicznie prowadzonego przez policję przytrzymano, jako podejrzane o udział w napadzie dwie osoby, mianowicie: Józefa Jambora, karanego już sądownie za rabunek, oraz Franciszka Popelę — obu z Brzezia. Przytrzymani do winy nie przyznają się.

Niemieckie organizacje na Śląsku zwróciły się o interwencję do prezydenta komisji mieszanej p. Calondera.

W dn. 22-im b. m. odbyła się wizja lokalna komisji mieszanej pod przewodnictwem prezydenta Calondera, przy udziale przedstawiciela rządu polskiego, p. Morawskiego i przedstawicieli woj. śląskiego, oraz przedstawicieli „Volks bundu" z ramienia którego obecni byli ks. Pszczyński, b. pos. Ulitz i poseł Jankowski, oraz kierownik odziału „Volksbundu" w Rybniku, p. Mathea.

Komisja dokonała oględzin wszystkich zniszczonych mieszkań, które mieszczą się w domkach parterowych. Podczas oględzin prezydent Calonder w obecności całej komisji przesłuchiwał poszkodowanych. Wszyscy przesłuchiwani wskazywali na kierownika miejscowej szkoły i na naczelnika gminy, jako na moralnych sprawców napadu, uzasadniając swoje podejrzenia tem, iż na kilka godzin przed napadem odbył się w Brzeziu demonstracyjny pochód, na czele którego kroczyli obaj wymienieni, pod burzający ludność przeciwko Niemcom. Z pośród napastników poszkodowani nie poznali nikogo. Po ukończeniu dochodzeń w Brzeziu udała się komisja na wniosek przedstawiciela „Volsbundu" do miejscowości Wilcza Góra, w pow. rybnickim, gdzie prezydent Calonder przesłuchał jeszcze jednego poszkodowanego.

Prezydent Calonder zapewnił wszystkich przesłuchiwanych, że władze polskie wydadzą wszelkie potrzebne zarządzenia dla zapewnienia spokoju i bezpieczeństwa.

Kino-Teatr „CASINO" Kościuszki 18.

Od środy 26-go listopada 1930 r. i dni następnych
FILM NAD FILMY! — PRZEBÓJ NAD PRZEBOJE!
Wielkie realistyczne Arcydzieło Filmowe!
Potężny Dramat Ojców i Dzieci!

Film — który we wszystkich zakątkach kuli ziemskiej porywał słuchaczy potęgą wyrazu, treści i gry! — Fenomalny ten film wyświetlał Paryż przez 2 lata!!!

Król pieśniarzy — ulubieniec świata
Al. JOLSON
walczy z przywiązaniem do ojca, miłością dla kobiety i uwielbieniem sztuki w filmie pod tyt.
ŚPIEWAK JAZZBANDU

Wzruszający dramat śpiewno-dźwiękowy ilustrujący przeczucia syna kantora, którego wt. bujnego życia odrywał od rodzinnego domu i nakazywał czarnego Szołomskiego.

Al. Jolson—znów wzrusza do łez! **Al. Jolson**—stworzył fenomalne arcydzieło! **Al. Jolsona**—wszyscy powinni przyjść podziwiać! **Al. Jolson, May Mac Avoy,** kantor **Rosenblatt** wzruszają... olśniewają... zachwycają i poruszają do głębi dusze ludzkie.

Ceny miejsc zwykłe. Porywający dramat miłości silniejszy niżli śmierć! Rywalizacja tradycji z rytmem nowego życia! Ceny miejsc zwykłe.

Z KRAJU

(—) Ofiarność nauczycielstwa na „Odpowiedź Treviranusowi". Nauczycielstwo polskie coraz wybitniejszy udział bierze w zbieraniu składek na fundusz budowy łodzi podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi".

Ostatnio ognisko nauczycielstwa szkół powszechnych w Piątku w pow. Łęczyckim opodatkowało się jednorazowo na powyższy cel w wysokości 1 proc. od swych poborów, prócz tego przeznaczyło z kasy ogniska kwotę 50 zł., a nadto postanowiło urządzić przedstawienie amatorskie i kilka imprez, z których dochód zasili również wspomniany fundusz.

(—) Tragiczna scena na torze kolejowym. Onegdaj w południe wracało drogą prowadzącą ponad torem kolejowym w Moszczenicy pod Piotrkowem 6 uczniów, z których jeden, 15-letni Stanisław Pawełczyk, chcąc zaimponować kolegom odwagą i zręcznością, wskoczył na stopień jednego z wagonów tak nieszczęśliwie, że dostał się pod koła pociągu, które obcięły mu lewą nogę.

Widząc to koledzy nieszczęśliwego, rozbiegli się w przerażeniu. Dziwny przypadek zrządził, że w czasie tym powracała tą drogą matka Pawełczyka i zauważywszy leżącego w kałuży krwi syna, padła zrozpaczona bez zmysłów obok dziecka.

W międzyczasie nadbiegli na miejsce wypadku zaalarmowani przez kolegów Pawełczyka mieszkańcy Moszczenicy i przewieźli chłopca do szpitala, gdzie wkrótce zakończył życie. Matkę, co do której zachodzi obawa, że wpadnie w obłęd, umieszczono w szpitalu.

(—) Tajemnicze zabójstwo w Strzemieszycach. Onegdaj mieszkańcy Strzemieszyc zaalarmowani zostali tajemniczem zabójstwem Zygmunta Karwatyńskiego, zam. w Strzemieszycach.

Karwatyński przechodząc ulicą o godz. 7 min. 30 wieczorem, został śmiertelnie ugodzony kulą rewolwerową w okolicę serca.

Śmiertelnie rannego Karwatyńskiego sąsiedzi przenieśli do pobliskiego domu, gdzie po kilku minutach nieodzyskawszy przytomności zmarł.

O zabójstwo podejrzany jest Eugenjusz Kliszewski, plutonowy, bawiący na urlopie u swych rodziców Kliszewskiego aresztowano.

Powody zabójstwa nie są znane.

Czyn szlachetny wart więcej, niż najmędrsze rady. Bohdan Zaleski.

ZE SWIATA

(×) Opowieści Wschodnie. Do mędrca Nasreddina przybył pewnego dnia człowiek i przyniósł mu zająca. Mistrz zaprosił go, by był jego gościem. Po tygodniu ten sam człowiek przybył ponownie, a przypomniawszy, że on to właśnie przed tygodniem przyniósł zająca, znów pozostał u mędrca w gościnie. Po upływie tygodnia przybyło kilku ludzi. „Cóżeście wy za jedni?" — zapytał mistrz. „Jesteśmy sąsiadami człowieka, który ci przyniósł zająca" — odpowiedzieli. Zaprosił ich więc w gościnę. Aż po tygodniu przybywa jeszcze większa ilość ludzi i znów mistrz zapytał, co ich do niego sprowadza. „Jesteśmy sąsiadami sąsiadów, który przyniósł ci zająca" — odpowiedzieli. „Bądźcież więc moimi gośćmi" — rzekł mistrz i przyniósł im dużą miskę pełną czystej wody. „Co to?" — wykrzyknęli ze zdziwieniem. „Jest to sos z sosu zająca" — odparł na to mędrzec.

(×) Pies angielskiego ministra lotnictwa przeczuł katastrofę. O nadzwyczajnym przypadku przeczucia przez psa nieszczęścia donoszą dzienniki londyńskie.

Jak wiadomo, podczas strasznej katastrofy sterowca R 101, zginął też minister lotnictwa angielskiego, Thomson. Otóż, minister posiadał ulubionego foksterjera, którego brał zawsze na swe wycieczki lotnicze, a psina upodobała sobie bardzo te podróże powietrzne.

Zrana jednak dnia tego, w którym R 101 miał ruszyć w tak strasznie zakończoną podróż, foksterjer ministra okazywał nerwowość niezwykłą, nie chciał nic jeść i wciąż wył bez przyczyny widocznej.

Gdy wreszcie minister pożegnał się, na wyjezdnem, z rodziną i zawołał, zwracając się do foksterjera: „No, chodź, pojedziesz ze mną!" — pies znów wyć zaczął, schował się pod szafę i żadnemi naleganiami nie dał się stamtąd ruszyć.

Wkońcu więc Thomson, zniecierpliwiony, ruszył w podróż sam, nie przeczuwając, że to będzie jego podróż ostatnia.

(×) Szkło kulochronne. Dyrektor banku, Avery Lambert, w Plainfield, w stanie Nowego Jorku, wynalazł nowy sposób ochrony przeciwko rabusiom bankowym.

Przed kilku miesiącami rabusie, zaskoczywszy dyrektora Lamberta, gdy znajdował się sam jeden w banku, zamknęli go, pod groźbą rewolwerów, w kasie ogniotrwałej, gdzie omal się nie udusił i zrabowali sześć tysięcy dolarów gotówką.

Wobec tego pomysłowy dyrektor kazał oddzielić miejsce przeznaczone dla publiczności od kas ścianą, sporządzoną z grubego, specjalnego szkła elastycznego, opornego na kule rewolwerowe. Można do tego szkła strzelać nawet zblizka, pomimo to jednak kule przez to szkło nie przenikają.

W tych dniach ściana ta po raz pierwszy dowiodła swej użyteczności, do banku bowiem znów wtargnęli rabusie i wymierzyli rewolwery do urzędników bankowych. W tejże jednak chwili zamknęły się automatycznie wszystkie okienka i drzwi w ścianie ochronnej, a urzędnicy bankowi nie ruszyli się z miejsc swoich, choć rabusie zasypali ich gradem kul. Ściana ochronna doskonale wytrzymała ten atak, co widząc, rozczarowani rabusie, zbiegli, wskoczywszy do czekającego na nich przed bankiem samochodu.

— „Rok Zwycięstwa". Aleksander Kawałkowski. Warszawa 1930 r. Nakł. Komitetu Obchodu Dziesięciolecia Zwycięskiego Odparcia Najazdu Rosji Sowieckiej.

W niewielkiej rozmiarami, bo 16 stron tylko liczącej broszurze, został przedstawiony zwarty i jednolity, w formie przejrzystej syntezy ujęty obraz działań wojennych w pamiętnym roku 1920, rzucony na tło całokształtu wojny Odrodzonego Państwa Polskiego.

Popularny charakter broszury ujawnił się w sposób najwłaściwszy, bo w jasnym i dla każdego czytelnika zrozumiałym wykładzie. Treść jej natomiast odpowiada wszelkim wymogom najbardziej fachowej rzeczywistości i dlatego broszurka ta musi być zaliczona do najudatniejszych wydawnictw o charakterze popularno-okolicznościowym.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

SOBOTA, 29 LISTOPADA.

Warszawa — fala 1411,7 m. moc 12 kw.
9'25 Transm. z Wilna. Msza i koncert organowy. 11'30 Zaciągnięcie Hist. Warty w Belwederze. 11'58 — 12'10 Sygnał czasu, hejnał. 12'10 Popul. koncert symf. 16'00 Słuchowisko dla dzieci starszych i młodzieży. 17'00 Feljeton. 17'15 Koncert pieśni z r. 1831. 18'00 Transm. Uroczystej Akademji z Politechniki Warsz. z ok. 100 roczn. powst. list. 20'00 Audycja muz.-literacka, związana z Obchodem Listop. 23'00—24'00 Transm muzyki z rest. hot. „Polonia" Polskie lekkie utwory.

SOBOTA, 29 LISTOPADA.

Katowice — fala 408,7 m. moc 10 kw.
9'25 Transm. z Wilna. Msza i koncert organowy. 11'30 Zaciągnięcie Hist. Warty w Belwederze z Warsz. 11'58 Sygnał czasu z Warsz. 12'10 Transm. z Filharm. Warsz. 16'00—17'00 Słuchowisko i koncert dla dzieci i młodzieży z Warszawy. 17'00 Feljeton z Warsz. 17'15 Koncert pieśni z r. 1831 z Warsz. 18'00 Uroczysta Akademja z Politechniki Warsz. 20'00 Audycja muz.-literacka, związana z Obchodem Listop. z Warszawy. 23'00—24'00 Lekka muzyka polska z Warszawy.

Przedruk wzbroniony. 30.

GEORGE GOODCHILD.

Czarna Orchidea

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

—)x(—

O późnem popołudniu do obozowiska wkroczyła dziwna ekspedycja, składająca się z ośmiu Malajczyków, obładowanych różnym sprzętem i dźwigających na zaimprowizowanych noszach białego człowieka. Carson, który właśnie wszedł do swej chaty, wyszedł przyjrzeć się dziwacznej kolekcji, złożonej z ludzkich istot, małp w klatkach i roślin w doniczkach. W parę sekund zorjentował się, iż ma przed sobą ekspedycję Armstronga.

Serce zabiło mu jak szalone. Ruszył pędem naprzeciwko i spotkał się z nią w środku obozowska. Przewodnik malajski powitał go prawie niezrozumiałą, jazgotliwą angielszczyzną. Pan ich jest chory i dowiedział się, że w obozie jest doktór. Możeby ten doktór dał ich panu jakie lekarstwo?

Carson zbliżył się do noszy i spojrzał na twarz chorego. Przez wielkie okulary przeglądały zamknięte oczy. Policzki zaczerwienione były jakby od gorączki. Przypomniał sobie, co mówił portjer w hotelu w Singapore, że Armstrong w dniu wyjazdu zgolił wąsy i brodę. Jeżeli to był Armstrong, to w takim razie zapuścił zarost zpowrotem, Inżynier zwrócił się do jednego z Malajczyków.

— Jak się nazywa biały człowiek?

— Armstrong. Wielki myśliwiec.

— Doktora tu niema, ale ja mam lekarstwo. Wnieście go do tamtej chaty.

Tragarze wykonali rozkaz, podczas gdy ich towarzysze wyszukali odpowiednie miejsce na skraju karczowiska, gdzie złożyli swoje ciężary i przygotowali się do rozbicia obozu na noc. Chory człowiek złożony został na łóżku Monroego. Carson zakrzątnął się przy nim gorliwie. W chwili gdy wkładał mu pod pachę termometr, Armstrong otworzył oczy.

— Hallo — kto to? Doktór?

— Nie. Leż pan cicho!

— Atak malarji — miałem ją już dawniej. Nic wielkiego. Po jakiego djabła ci głupcy mnie tu przytaszczyli? Zdaje mi się, że już pana kiedyś widziałem.

Było widocznem, że chory nie jest zupełnie przytomny. Carson nie zdziwił się jego końcowej uwadze. Możliwe, że spotkali się kiedy w hotelu w Singapore. I on również miał wrażenie, że ta ciemna twarz jest mu skądsiś znana.

Termometr wykazał niebezpiecznie wysoką gorączkę. Jednakże Carson znał się na wybrykach malarji i nie obawiał się, że Armstrong jej nie przetrzyma. Zaaplikowawszy mu małą dozę chininy, wysunął się do drugiej izby, by uporządkować wzburzone myśli.

Już przeszło tydzień nie miał od Monroego żadnej wiadomości. Milczenie to dawało mu asumpt do podejrzeń. Czy nie stało się tak, że i Monroe i Teresa zostali unieszkodliwieni i zrządzenie losu wydało winowajcę w jego ręce? Ze słów Armstronga wynikało jasno, że znalazł się tu wbrew swojej woli. Może się domyślił lub odkrył że Monroe go śledzi i wyruszył w powrotną podróż, aby mu zejść z drogi. Na nieszczęście dla siebie dostał febry i, nic o tem nie wiedząc, został przeniesiony do obozu.

Z drugiej strony mógł to być zbieg okoliczności. Teresie i Monroemu mogło się nic nie stać, z wyjątkiem tego, że wśród plątaniny tropikalnych szlaków przeoczyli swoją zwierzynę. Bądź co bądź, Carson postanowił przytrzymać nieproszonego gościa w obozie.

Po pewnym czasie wemknął się ostrożnie do sąsiedniej izby i zastał Armstronga uśpionego. Zainteresowała go przytulona do poduszki twarz człowieka, zdolnego do wszystkiego. Cera tej twarzy odznaczała się południową smagłością. Wargi miały wyraz okrucieństwa. Gdy tak patrzył, chory poruszył się i jedna ręka znalazła się na kołdrze ręka odziana w rękawiczkę. Zatchnął się ze zdumienia i w następnej chwili zrozumiał. Armstrong miał sztuczną rękę.

I zamordowany człowiek miał również sztuczną rękę! Ostrzeżenie, przysłane Dixonowi, też miało rysunek ręki. Z pewnością krył się w tem jakiś symbol. Obaj ci ludzie postradali lewe ręce i do tego dochodziła jeszcze czarna orchidea!

Zaświtało mu w myśli sto fantastycznych rozwiązań, ale żadne nie odpowiadało w zupełności dręczącej tajemnicy. Nie zdziwił się, że portjer nic mu nie wspomniał o kalectwie gościa, gdyż lewa ręka nie rzuca się tak często w oczy jak prawa. A nadto człowiek, w ten sposób okaleczony, nie stara się z tem afiszować.

Przez całą noc Carson zmagał się z zagadką, lecz nie rozjaśnił jej ani na jotę. Poranek zastał Armstronga znacznie silniejszym. Policzki jego straciły gorączkowe rumieńce i przybrały żółtawo ziemistą barwę. Uśmiechnął się do wchodzącego Carsona uśmiechem, zmieszanym z obawą, która najwyraźniej czaiła się w kątach jego czarnych oczu.

— Lepiej panu? — zapytał inżynier.

— Lepiej. Jutro będę na nogach.

— Powiedziano mi, że pan nazywa się Armstrong, Józef Armstrong.

— Tak jest.

— Przyrodnik?

— Do pewnego stopnia. Interesują mnie orchidee i dzikie zwierzęta. Czy mogę zapytać o pańskie nazwisko?

— Carson. Może pan mnie sobie przypomina?

Armstrong miał taką minę, jakby sobie przypomniał, ale wolał udawać, że nie.

— Ja pana sobie przypominam — skłamał Carson. — Przed kilku miesiącami mieszkał pan w hotelu Victorja w Singapore, nieprawdaż?

— Tak jest. Czy i pan także?

—Tak. Ale pan wyjechał zaraz po moim przyjeździe. Pewnie dlatego nie przypomina pan sobie mojej twarzy. Ale mniejsza z tem. Czy pańska ekspedycja już się skończyła?

— Tak i bardzo pomyślnie. Na Borneo znalazłem kilka wspaniałych okazów, obejmujących między innemi dwie orchidee, których nigdy przedtem nie widziałem.

— Udało się panu. Ciekaw jestem czy zdobył pan również ową sławną czarną orchideę, o której się tyle słyszy?

Wypowiedział te słowa możliwie zdawkowym tonem. Ku jego zdziwieniu Armstrong nie okazał najmniejszego zdziwienia.

Reklama jest dźwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą sferę klijentelę, niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim", najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł. 50 groszy. — Ceny prenumeraty i ogłoszeń na 1 kol.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie, — Do numerów świątecznych i niedzielnych pożądane w interesie klijenteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-ej rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązuje Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypaczone. Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telefonicznie.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI. Kierownik Literacki JAN BARYLSKI.

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".